Nr 222. Dnia 14 Października. Wtorek. Dnia 2 (14) Października 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Kaliksta Papieża i M.
Środa: ŚŚ. Jadwigi Wd. i Teressy P.
Czwartek: Ś. Florentyna B.
Piątek: ŚŚ. Wiktora B. i Lucyny M.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 24 | Długość dnia godzin 11 min. 44
Zachód „ „ 5 8 | Ubyło „ „ 6 -17

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś. Łukasza Ewangelisty.
Niedziela: Ś. Piotra z Alkantary.
Poniedziałek: Ś. Ireny Panny.
Wtorek: Ś. Urszuli Panny.

— Jutro przypada uroczystość Śtej Teressy Panny, którą kościół Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedm., obok skweru, w przyszłą niedzielę obchodzić będzie Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu.

Święta Teressa urodzona roku Pańskiego 1515 dnia 28 marca w Avila, w Starej Kastylji z zamożnych lecz bogobojnych rodziców, w młodym jeszcze wieku, mając bowiem lat 18, zrzekła się świata i jego ponęt, a wstąpiwszy do zakonu Karmelitanek, poczęła pracować dla chwały Boga. W latach 1567 do 1582 założyła ona i zreformowała 16 klasztorów Karmelitanek; złożona chorobą w roku 1582, w dniu 4-tym miesiąca Października, w mieście Alba, mając lat 68 życia, Bogu świątobliwą swą duszę oddała, a jak mówią pisarze święci, więcej ogniem miłości Boskiej jak chorobą i wiekiem strawiona.

Grzegórz XV papież, roku Pańskiego 1632 w dniu 12 m. Marca, zaliczył ją w poczet Świętych, a na obchód jej uroczystości dzień 15 miesiąca Października przeznaczył.

—Y— Czy instytucje są dla publiczności,—czy publiczność dla instytucji?

Pytanie takie zadałeś sobie pewnie już nieraz czytelniku, mając zwłaszcza jakikolwiek interes z naszemi drogami żelaznemi, choćby taki np. jak kupno biletu i podróż do Skierniewic, czy Siedlec lub zresztą gdziekolwiek indziej.

Przyznać tu trzeba, że te to właśnie instytucje, odnośnie do ogólniejszych względów, są wprost przeciwnego z publiką przekonania. Ta ostatnia, utrzymuje że drogi żelazne istnieją dla jej pożytku i wygody, drogi zaś żelazne faktycznie niejako twierdzą, że publiczność istnieje dla ich własnego *jedynie* interesu.

Kto ma słuszność wyklaruje się może, jak to mówią, z czasem gdy koleje nasze przyjdą do pełnoletności, a publiczność pod wpływem cywilizacyjnych potrzeb, stanie się więcej wybredną. Sprzeczności też owej nie myśląc bynajmniej na ten raz rozstrzygać i godzić, chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na jeden więcej jej dowód. Ktoby zaś takowy chciał poznać bliżej, niech zwiedzi jedną ze stacji głównych jednej z naszych kolei; lecz po co mamy trzymać w tajemnicy niech... zwiedzi stację Praga, kolei Terespolskiej, a przyjrzy się tam nadewszystko stacji, albo raczej magazynowi *towarowemu.*

Otóż tu zamiast obszernego i wygodnego magazynu znajdujemy coś w rodzaju kramikowej np. budki. Widocznie Zarząd kolei nie był do tyla przewidującym, że z otwarciem dróg Moskiewsko-Brzeskiej i Brzesko-Kijowskiej, ruch towarowy olbrzymio podnieść się może, że ów „magazynik“ stanie się zbyt homeopatycznym, a massy produktów i towarów przybywających z dróg rzeczonych spoczywać sobie będą na otwartem powietrzu. Co więcej, zarząd nietylko okoliczności tej nie przewidywał, lecz i następnie, gdy przewidywanie zastąpiła już rzeczywistość, gdy massy produktów a nadewszystko zboża, coraz silniej napływały i napływają z dniem każdym, zarząd, powtarzamy, na taką *drobnostkę* jak *potrzeba magazynu* zdaje się nie zwracać uwagi nie chcąc sobie bynajmniej zaprzątać nią głowy.

Swoją zaś znów drogą ruch jak wspomnieliśmy towarowy a nadewszystko przywóz *zboża*, wzrasta i podskakuje znakomicie.

Tak np. gdy w miesiącu styczniu r. b. wysłano ze stacji drogi *Moskiewsko-Brzeskiej* bezpośrednio do Pragi zboża pudów 33,691, w lutym 91,355, w kwietniu 130,860, w czerwcu zaś cyfra ta transportowa wzrosła do 361,924 pudów *).

Obok zaś takiego ruchu zbożowego w połączeniu z drogą Moskiewską, nierównie silniejszy zapowiadać się zdaje i świeżo otwarta bezpośrednio komunikacja z drogą Brzesko-Kijowską. W pierwszym bowiem zaraz miesiącu czerwcu t. j w ciągu kilkunastu dni po otwarciu, transport zboża w kierunku od Kijowa do Pragi wynosił już 36,486 pudów, a dziś z każdym rzec można dniem, ruch ten się wzmaga i koleją Terespolską z linji Kijowskiej coraz większe przybywają partje.

Lecz nam głównie w tej chwili idzie o to, że partje te, w braku odpowiedniego magazynu, spoczywają sobie po kilka i kilkanaście nieraz dni na słocie i deszczu, że zboże rozsypuje się po całem terytorjum stacji, że naturalnie bez zamknięcia dostawać się może ćwierciami i korcami do rąk *niewłaściwych*, że wreszcie *porasta* i zieleni się w workach. Jakie z tąd poważne straty wynikają dla kupców a pośrednio i dla ogółu zarówno producentów jak i konsumentów, zbytecznem, zdaje się, byłoby dowodzić.

A zarząd kolei cóż na to?

Zarząd, jak przedtem tak i obecnie, jak raczej zwykle w takich razach, zachowuje się obojętnie.

A najbliżej interesowani tu kupcy? Kupcy czy też ich agenci, krzywią się, narzekają, lecz... nic również nie robią. Gdy tymczasem ci ostatni właśnie, t. j. kupcy, mogliby sobie tu nader łatwo poradzić.

Jeżeli bowiem zarząd kolei nie myśli o pobudowaniu magazynu, to w każdym razie nie odmówiłby może interesentom pozwolenia na postawienie w terytorjum Stacji odpowiedniej, chociażby *szopy*. Prywatny jakiś przedsiębierca łatwo by się tu znalazł, szopa by stanęła, a zboże pomieszczane w niej za pewną opłatą w rodzaju „składowego“ od niszczenia, rozsypywania się i porastania w workach, uchronionem by być mogło.

Doprawdy panowie kupcy zbożowi! w interesie zresztą własnym, wartoby o tem pomyśleć.

*) Patrz „Tygodnik Przemysłowo-Handlowy art.“ Kolej Warsz.-Terespolska i handel nasz z Cesarstwem NN. 32, 33 i 34 z r. b.

Wiadomości miejscowe.

= Właściciele Żyrardowa pp. Hielle i Ditrich wydali niedawno swym nakładem broszurę w języku francuzkim p. n. „Filip Girard wynalazca przędzalni lnu mechanicznej.“ Broszura ta, pióra dra H. Grotkego, objaśnia koleje przemysłu lnianego do czasów Girarda i opisuje wielki wynalazek tego genjalnego inżyniera technicznego, oraz jego dziwnie niepomyślne losy. Rzeczywiście Filip Girard wynalazł mnóstwo rozmaitych ważnych przyrządów lub metod postępowania, ale te zamiast przyczynić mu bogactw i zaszczytów przyprawiły go o utratę znacznego przedtem posiadanego majątku i naraziły go na mnóstwo niesprawiedliwości szczególniej ze strony własnych jego spółziomków.

Girard umarł w roku 1845 mając lat 70 wieku, z których 19 przepędził w kraju naszym. Ustalił on tu przemysł lniany a fabryki płócien i powstała przy niej osada zwana Żyrardowem są pomnikiem działalności genjalnego inżyniera. Obecni właściciele Żyrardowa pp. Hielle i Ditrich, wydając broszurę, dopełnili aktu uznania i czci nieżyjącego założyciela fabryki i wynalazcy. Okładka też broszury mieści na sobie wyrazy: „Pamięci wynalazcy, pamięci wielkiego inżyniera, Hielle i Ditrich.“

Przy broszurze znajduje się fotografja z portretu Girarda. Niezwykłe to pod względem pobudek wydawnictwo chlubnie świadczy przedewszystkiem o zacnych dążnościach dzisiejszych właścicieli Żyrardowa.

= Pan Cieślewski dzisiaj po raz pierwszy śpiewa Jontka w „Halce.“

= Wczoraj, w godzinach popołudniowych i wieczornych, odbywała się w dalszym ciągu, w Saskim ogrodzie, Loterja fantowa. Temu „dalszemu ciągowi“ towarzyszyła jak najpiękniejsza pogoda, która jednak niewielką stosunkowo ilość osób zwabiła do ogrodu.

Przy braku innych urozmaiceń, publiczność garnęła się tłumnie do kół loteryjnych, wydając na tę drażniącą nerw chciwości rozrywkę, sporo pieniędzy. Ale że pieniądze te szły na otarcie łez biednym, więc ich nie skąpiła ani wzdychała za wydanemi...

Krążyła po ogrodzie powiastka o tem, że jedną krowę wygrało dwóch biednych stróżów, którzy złożyli się na bilet po dwadzieścia groszy. Miał ztąd powstać między nimi spór, podobny do tego, jaki ongi mądry król Salomon na chwałę swego majestatu rozsądzał. Powiastka ta jednak okazała się zmysloną. A przyznać trzeba, że była *bene trovata...*

Fortuna jak zwykle, figle płatała śmiertelnym. Pewien *młody* pozytywista wygrał naprzykład książkę, która po otworzeniu okazała się „Gramatyką języka polskiego“. Inny jego kolega otrzymał z rąk losu „Katechizm religji katolickiej“. A jeszcze innemu dostał się elegancki druciany... kaganiec.

Pewien poeta wygrał duży portfejl do papierów bankowych. O ironjo!

Bankierowi za to dała Fortuna Bukiecik sztucznych fijołków. O Momusie!

Fontanny wszystkie płakały dla zabawy spacerujących, a może nad losem tych, którym Fortuna figę pokazała. Fontanna z pływającem na wierzchu strumienia jabłkiem wielu ciekawych zwabiała do ogródka wód mineralnych.

Orkiestry melodyjnym hałasem napełniały gąszcze ogrodowe.

= W dniu dziewiątym bieżącego miesiąca, to jest w ubiegły czwartek, Filleborn wystąpił pierwszy raz w Petersburgu w „Traviacie“. Występ ten stosunkowo do wysokich wymagań publiczności Petersburskiej, przyzwyczajonej słuchać najznakomitszych europejskich śpiewaków, wypadł dla Filleborna bardzo pomyślnie, przyjmowano go bowiem przychylnie, co już jest dobrą dla niego wróżbą na przyszłość.

W akcie 3-cim i 4-tym zwłaszcza, słuchacze byli przyjemnie zainteresowani śpiewem naszego tenora, i kilkakrotnie nagrodzili go oklaskami, a wiadoma rzecz, że melomani Petersburscy są bardzo skrupulatni w rozdzielaniu tych głośnych objawów uznania.

= Nowe przepisy na których podstawie dozwolone jest otwieranie aptek, przyjmują na jedną aptekę w stolicach ludność 12,000 i 30,000 recept lub ich powtórzeń; ludność 10,000 i 15,000 recept w miastach gubernjalnych 7,000 mieszkańców i 6,000 recept w miastach powiatowych. Nowa apteka tylko w takim razie może być otwartą, jeśli przewyżka recept wszystkich aptek lub apteki jednej w danej miejscowości według jej kategorji określonej, na utrzymanie nowej apteki pozwala—zatem jeśli w stolicach przewyżka ta wyniesie 30,000 recept, w miastach gubernjalnych 15,000 recept i t. d. Niemniej mogą być zakładane apteki w miejscowościach mniej mieszkańców liczących, zatem w miasteczkach, osadach, wsiach, ale w odległości najmniej 15-tu wiorst jedna od drugiej. Mogą być także zakładane i oddziały, to jest filje apteczne w przewidywaniu potrzeb czasowych, np. przy wylewie rzek, złego stanu dróg na wiosnę i jesieni, podczas zjazdu dużego mieszkańców np. na jarmarki, mieszkania zamiejskie podczas lata. Bliższe szczegóły i warunki, wspomniane wyżej przepisy wyłuszczają. (G. Pols.)

= W sobotę przedstawioną będzie pierwszy raz jednoaktowa komedyjka tłumaczona z francuzkiego oryginału p. n. „Wiosna.“

= Zmarły w dniu 20 z. m. w Przespolewie, pod Kaliszem, ś. p. Karol Czyżewski, jeden z główniejszych protektorów straży ogniowej kaliskiej, w testamencie przedśmiertnym złożył rs. 1,500 u p Puscha, w Kaliszu, jako fundusz zakładowy, od którego procenta winny być użytkowanemi dla tych ubogich członków straży, którzyby ucierpieli na zdrowiu przy ratowaniu pożaru. Upoważnił zarazem wykonawcę testamentu do podniesienia tego funduszu i ulokowania go na nieruchomości w Kaliszu; w razie zaś gdyby straż ogniowa rozwiązała się, kapitał wraca do rodziny ś. p. Czyżewskiego.

= Od wczoraj, t. j. 13 października, przechodzącym przez most żelazny dozwolonem jest palenie tytoniu, cygar i papierosów, do dnia 13 kwietnia r. p.,

= Piszą do „Wieku“ z Kielc, że od kilku dni bawi tam ksiądz Barszcz, którego osoba obudza wielkie zajęcie. Był on naprzód w tutejszem seminarjum, potem z Warszawy udał się do Rzymu, a ztąd posłany był na missję do Ameryki północnej, gdzie osiadł nad rzeką Missisipi i tam opowiadał Ewangelję Indjanom. Przywiózł z sobą sporo fotografij, przedstawiających tamtejsze krajobrazy, tamtejszych ucywilizowanych i dzikich ludzi, a między niemi portret swojego Biskupa. Opowiada różne wypadki ze swojej podróży żywo i obrazowo; mówi biegle po angielsku, po włosku i po indyjsku. Nacieszywszy się swojemi rodzinnemi stronami, wróci podobno do swoich amerykańskich owieczek.

= Dziś wieczorem kończą się święta u Izraelitów ostatni dzień kuczek.

= Na wybrzeżu Wisły, około mostu żelaznego panuje w tej chili ruch niezwykły. Przybyli bowiem zwykli goście jesienni i przywieźli ze sobą w podarunku Warszawianom i Warszawiankom rumiane jak twarze tych ostatnich... jabłka. Około galarów napełnionych niemi, kręcą się kupcy hurtownie i detalicznie nabywający owoc, który ongi skusił Ewę. Amatorzy kwaśnych jabłek, zaopatrują się za tanie pieniądze w ten przysmak, na którym również w przystani wiślanej nie zbywa.

= Wczoraj w „Miłości ubogiego młodzieńca“ w roli Henryki, wystąpiła panna Marja Mazurowska pierwszy raz po powrocie z zagranicy i wywiązała się w tej roli bardzo zadawalniająco.

= Gdyby rozdawano u nas nagrody cnoty i sumienności dorożkarze warszawscy ostatnie chyba staliby się w szeregu, to wątpliwości nie ulega, ale i to także pewno, że jest i wiele takich, którzy nie zasługują nawet na dorożkarskie zaufanie.

Oto kilka dni temu dorożkarz jadąc ze spuszczoną głową jak woźnica Hippolitowy złorzeczył i klął na czem świat stoi.

Spytaliśmy go o przyczynę tego oburzenia na świat ludzi.

Odpowiedział nam, że jakiś panicz usiadłszy do jego dorożki kazał mu jechać na Mostową ulicę, że tam skutkiem naprawy bruku przejazd był niemożliwy o czem panicz ów dobrze już musiał wiedzieć, kazał więc dorożce zawrócić a sam wszedł w bramę jakiejś kamiennicy mówiąc, że za chwilę powroci.

Chwila ta trwała jednak przeszło godzinę, widocznie kamiennica miała dwa wyjścia albo też panicz wysunął się niespostrzeżnie, dorożkarz zaś naczekawszy się naprożno zniecierpliwiony zaciął konie i pojechał.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor zawiadomić członków swoich, że posiedzenie centralne Towarzystwa odbędzie się w d. 3 (15) b. m. (we środę) o godzinie 5-tej z południa w gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 370, oraz że interesa mające być przedstawione do decyzji na tem posiedzeniu mogą być przejrzane w Kancelarji Towarzystwa w dniu 2 (14) b. m. i r. w godzinach od 4-ej do 6-ej z południa.

= Wczoraj, o godzinie 5-tej po południu, odbyła się w sali Magistratu sessja majstrów jubilerskich, na której zapisano na uczni 15, wypisano na subjektów 3.

= Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od O. B. z Gubernji Mińskiej rs. 10 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, na intencję upamiętania współ-obywatela Gub: Mińskiej, który nieustannemi złośliwemi paszkwilami czerni sąsiadów.— Od E. T. i Ks: rs. 1 kop: 50 dla ucznia L.; od Antoniego-Jana Barc rs. 2 na stypendjum Kopernika.

— Dla biednej Zalewskiej na odzienie zimowe, złożona została w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ jej własna robota do sprzedania od ceny rs. 10.

— *Rada Miejska Warszawska, Dobroczynności Publicznej.* Na zasadzie Art. 2-go Najwyżej, w d. 1 czerwca 1871 roku, zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl Art. 910 Kodeksu Cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z d. 24 września r. b. postanowiła:

„Zawarty w testamencie z d. 24 listopada (6 grudnia) 1872 r. zapis ś. p. Albina Kwasiborskiego, dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, na rzecz biednych, w summie r. s. 150 przyjąć na warunkach w powyższym testamencie wymienionych, i z zachowaniem praw osób trzecich.“

— Naczelnik Guberni Warszawskiej, Prezydujący w Warszawskiej Radzie Miejskiej Publicznej Dobroczynności, mając na uwadze, iż Zakłady Dobroczynne, obecnie znajdują się w bardzo krytycznem położeniu, tak że nie są wstanie zadosyć uczynić bieżącym wydatkom, niezbędnym na ich utrzymanie, i że z tego powodu, pożądanem byłoby o ile można przyspieszyć podział funduszu z kwesty Wielkanocnej zbieranej po domach w r. b. odezwą z dnia 8 (20) Września r. b. za N. 6217, odniósł się do mnie o polecenie przyspieszenia ukończenia takowej czynności i przedstawienie rachunku z ogólnego rezultatu kwestji.

Ponieważ pomimo upływu kilku miesięcy, wielu z delegowanych obywateli do zbierania takowej kwesty, dotychczas z przyjętego na siebie obowiązku nie wywiązało się i nie przedstawiło dowodów Banku Polskiego na wzniesione przez siebie kwoty, a opóźnienie to nie dozwala, ukończyć ogólnego rachunku z wpływów nastąpionych z tego źródła, powodowany przeto wyżej powołaną odezwą, jako zawiadujący powyższą kwestą, w nadziei iż opóźniający się WW. Delegowani raczą uwzględnić wyjątkowo krytyczne położenie, Zakładów Dobroczynnych, mam honor uprzejmie prosić Ich, ażeby bezzawodnie w przeciągu dni 8, zechcieli wnieść do Banku Polskiego, zebrane przez siebie kwoty i nadesłać listy kwestowe wraz z kwitami Banku Polskiego, na ręce Naczelnika Kancelarji Magistratu M. Warszawy K. Wieman.

W dalszym zaś ciągu ogłoszenia z d. 14 (26 Sierpnia r. b. podaje się do wiadomości, iż niżej wymienieni delegowani przedstawili dowody zebranej kwesty:

Wilczan rs. 17 k. 46; Pik Jakób rs. 9 k. 12; Pawłowski Władysław rs. 16 k. 68; G. John rs. 4 k. 73; Filipecki Ludwik rs. 4 k. 50; Budkiewicz rs. 14 k. 52; Tourquier Eligjusz rs. 3 k. 20; Goldman rs. 8 k. 22; Kusmierski rs. 35 k. 81½; Wierzejewski Ignacy rs. 19 k. 78½; Salberg rs. 31 k. 1; Rejchman Edward rs. 8 k. 16; Paul Józef rs. 11 k. 9½; Kobyliński Franciszek rs. 12 k. 70; Sabowski rs. 40 k. 59½; Kuhnke August rs. 57 k. 45; Bońkowski Aleksander rs. 43 k. 90; Jasiński rs. 48 k. 42; Grajnert Józef rs. 13 k. 63. —Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtnant *Witkowski.*

— Na posiedzeniu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, w dniu 27 września (9 października) r. b. odbytem, przyjęci zostali na członków rzeczywistych Towarzystwa pp. Kaczkowski Stanisław, Grosser Edward i Schreiber Ferdynand.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

= *Panu W. R.*— Podobno na rok przyszły mają przystąpić do odnowienia. Nie wiadomo dla czego nie uczyniono tego w tym roku.

= *Panu E. S. H.*— O panu Liedke już wypowiedzieliśmy swoje zdanie i skutkiem tego, artykułu drudrukować nie możemy.

— *Korrespondencja z Płocka.* — W dniu 23 września po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończył życie w Łowiczu ś. p. **Kazimierz Tarczyński**, niegdyś właściciel znacznej fabryki fortepjanów.

Wśród cichej a poczciwej pracy nieboszczyk zjednał sobie zacne imię, powszechny szacunek, i śmiercią swoją wywołał ogólny żal jaki na długo jeszcze w sercach żyjących pozostanie.

Przez ciąg kilkudziesięciu lat pracując rzetelnie w ciężkim zawodzie w Płocku, zjednał sobie opinję znakomitego znawcy instrumentów, przyczem jako fabrykant zawsze się starał jak najskrupulatniej wywiązywać z podjętych na się obowiązków.

Nie tutaj jednak kończy się zasługa ś. p. Kazimierza; był on prócz tego znakomitym archeologiem i z całym zamiłowaniem poświęcał się tej gałęzi ogólnej wiedzy, zostawił też bogaty zbiór numizmatów, na który nie szczędził ani czasu ani ciężko zapracowanego grosza. Nadto nieboszczyk zostawił dzieło p. t. „Historja dzwonów,“ do którego czerpał sam materjały zwiedzając dzwonnice po parafjach i sam często z narażeniem życia wdrapując się na szczyty nadpruchniałych wieżyc, zdejmował wierne odciski z dzwonów i kopjował napisy. Z tego to materjału, opracowanego przez nieboszczyka, utworzył się spory rękopism, który zmarły w ostatnich latach porządkował i miał zamiar sam wydawać. Śmierć jednak przeszkodziła mu w tem zacnem usiłowaniu i dziś dzieło to znajduje się u syna artysty, muzyka, stale zamieszkującego w Warszawie. Być może, iż znajdzie się ktoryś z pp. nakładców lub protektorów zabytków archeologji, który zechce się zająć wydaniem dzieła mogącego zająć ogół i stanowić bardzo ważny przyczynek do historji dziejów krajowych.

Nieboszczykowi zaś niechaj to krótkie wspomnienie z Płocka będzie dowodem pamięci dla rodziny, która tak zacnego ojca straciła. — *J. K...i.*

Wiadomości z Cesarstwa.

= „Birża“ donosi, że od 1go stycznia 1874 r., nastąpi znaczne obniżenie cen za przesyłkę depesz telegraficznych. Dotychczasowa cena rs. 1 za 20 słów, ograniczała się na przestrzeni 520 wiorst, podług zaś nowej taryfy będzie ona powiększona jeszcze raz tyle, t. j. do 1,040 wiorst. Takim sposobem telegram 20 wyrazowy z Petersburga do Moskwy, kosztować będzie rs. 1, a nie 2 jak dotychczas ma miejsce. W ogóle w całej Rossji Europejskiej, wszystkie 20sto wyrazowe depesze nie będą drożej kosztowały nad rs. 2. W Azjatyckiej Rossji ceny za przesyłkę depesz również będą zniżone.

= „Eżenedielnik“ zamieszcza ciekawe szczegóły o wściekłym wilku, który we wsi Nowosielu petersburgskiej gub. pokaleczył kilkunastu ludzi.

Późnym wieczorem włościanka tej wsi usłyszała niezwykły ruch w oborze. Wyszedłszy z chaty spostrzegła wilka, który się też zaraz rzucił na nią. Włościanka schroniła się do ogrodu, wilk przebiegłszy przez podwórze wpadł za nią do ogrodu, włościanka znów na podwórze, wilk tą samą drogą zaczął ją ścigać. W tej chwili z izby wyszedł mąż włościanki, silny i barczysty mężczyzna, a spostrzegłszy groźnego nieprzyjaciela, skoczył mu na grzbiet, schwyciwszy jednocześnie za ogon. Na pomoc mężowi pospieszyła żona, wzywając z całych sił ratunku. Wilk tymczasem rwał im i szarpał ciało na nogach tak okropnie, iż wkrótce oboje od bólu i utraty krwi upadli bez przytomności na ziemię, kiedy ich morderca wypadł drogą na wieś. Noc była ciemna i wilk z wściekłością rzucał się na wszystkich spotkanych, którzy podążali z pomocą. W ten sposób pokaleczywszy mnóstwo ludzi, zerwawszy jednemu włościaninowi czaszkę z głowy, dwóm dziewczynom poszarpawszy ciało na twarzy aż do kości zniknął nareszcie w poblizkich krzakach.

Nakazana na drugi dzień obława położyła tamę nieszczęściu, wilk został zabity, choć jeszcze i wczasie obławy kilku ludzi zostało pokaleczonych.

Kronika zagraniczna.

× W Antwerpji, Najjaśniejszy Cesarz Rossji, nabył obraz Tycyana. Obraz ten ma być umieszczony w Ermitażu w St. Petersburgu.

Na konkurs lwowski z dzieł dla teatrów amatorskich nadesłane zostały następujące utwory: „Strachy“ “Czerwoni i Biali“ i „Bitwa“.. Komissję konkursową składają pp. Wł: Bełza, Br: Komorowski, Kozłowski, Limanowski i Tretiak. (G. W.)

× Rada m. Drezna przeznaczyła 30,000 talarów na wzniesienie pomnika dla poległych w wojnie 1870/1. Zdaje się, że właściwiej byłoby przeznaczyć ową summę dla ranionych żołnierzy i wdów i sierot pozostałych po poległych.

× W Lipsku tegoroczny jarmark był dość ożywiony. Na targ zwieziono najwięcej sukna i kortów.

× W m. Sta-Anna w Węgrzech: Z. urzędnik drogi żelaznej, otruł troje dzieci i siebie. Przyczyną tych zbrodni była— nędza.

× Reprezentacja miasta Budy i Pesztu na posiedzeniu dnia 19 z. m., uchwaliła ofiarować arcy-księciu Józefowi, Naczelnikowi Honwedów, jedną z wysepek na Dunaju, zwaną: „Miejską.“ Arcy-książę dar ów przyjął.

× Produkcja wódki i piwa w Galicji: W 32 gorzelniach opodatkowano w z. m. 496,427 stopni alkoholu; w 155 browarach wywarzono 24,278 wiader piwa; w 4 browarach w Krakowie wywarzono 762 wiader piwa, a w 5 browarach we Lwowie, 4,275 wiader piwa.

× W liczbie 16 młodzieży którzy ukończyli w r. b. wyższy instytut handlowy w Antwerpji, „Indépendance Belge“ wymienia p. Aleksandra Luceńskiego z Warszawy.

× W Londynie wychodzi 285 pism perjodycznych, z pomiędzy których tylko 17 jest codziennych. Towarzystwa wstrzemięźliwości wydają 15 organów. Są dwa pisma poświęcone sprawie tytuniowej. W prowincjach angielskich wychodzi 880 dzienników.

× *Z Krakowa 10 b. m.*— W dni 12 b. m. przypada trzydziesta piąta rocznica wstąpienia do teatru pana J. Rychtera, zasłużonego reżysera sceny naszej. Jubilat w dniu tym po raz pierwszy wystąpi w dramacie Laubego, p. t.: „Uczniowie Karola.“

× *Ze Lwowa.* — W dniu 11 b. m. odbyła się doroczna uroczystość otwarcia Zakładu Imienia Ossolińskich. Zagaił uroczystość obecny tymczasowy kurator hr. Krasicki. Inwentarz książkowy dochodzi do 65,000 tomów, rękopismów jest 1,917, rycin 14,661.

skiego wychowania Panien, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 14 b. m. zmarła. W smutku pogrążeni: mąż, córki, syn i wnuczka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok w d. 16 b. m. t. j. we czwartek, z dolnej kaplicy kościoła Ś-go Krzyża, o godzinie 4 tej z południa, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —10818—

+ W dniu 29-ym września r. b., zmarł na Jasnej-Górze w Częstochowie, ksiądz Florenty **Łakota**, zakonnik Zgromadzenia XX. Paulinów—urodzony 1830 r.

+ W ogłoszeniu o śmierci ś. p. Katarzyny *Safarzyńskiej*, zamieszczonem w zeszłą sobotę, zaszła pomyłka, zamiast bowiem z Makowskich, winno być z *Makowieckich*, co niniejszem prostuje się.

+ Dzięki Wam szlachetni młodzieńcy, którzyście na ramionach, twardą pracą uświęconych, przenieśli w dniu 12 b. m. zwłoki kolegi waszego Jasia na wieczny spoczynek. — Niech Bóg błogosławi Was — i w ciągu życia ustrzeże od podobnej straty, jaka rozpaczą rozdziera serca nasze. Dzięki Wam, koledzy i przyjaciele, którzyście temu smutnemu obrzędowi towarzyszyć raczyli.—Feliks i Marja *Nowowiejscy*.

+ W dniu 7 b. m. mąż mój Józef Cieński urzędnik drogi Żelaznej Warszawsko-wiedeńskiej w Sosnowcu przeniósł się do wieczności. Życzliwość jakiej zmarły doznawał w ciągu zawodu swego urzędowania, jako też szczery żal i współczucie okazane rodzinie po śmierci jego wkładają na owdowiałą żonę tę smutną a zarazem jedyną pociechę wypowiedzenia cichej serdecznej podzięki zwierzchnikom kolegom i wszystkim tym, którzy dolę osieroconej żony i niemowlęcia starali się osłodzić. Słów kilka z serca płynących przyjmijcie jako jedyny dowód wdzięczności, którą owdowiała przynieść Wam może. Ze Stolzmanów *Cieńska*.

Zarząd Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie, zawiadamia, że jutro, t. j. we środę, jako wrocznicę śmierci ś. p. Matyldy z Toeplitzów **Meyer**, niegdyś opiekunki Iszej Ochrony Gminy przy Domu Schronienia Starozakonnych, odprawione będzie za spokój jej duszy w miejscowej synagodze instytutu, o godzinie 1szej z południa, Nabożeństwo żałobne; na które Zarząd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału III-go r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych, w Kancellarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do dnia 20 marca (1 kwietnia) 1874 roku, stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. (1—2) —10695—

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Zawiadamia, że poczynając od dnia 3 (15) b. m. i r., od towarów pochodzenia zagranicznego wysyłanych z Warszawy (Stacja Praga) do Brześcia, pobierać będzie opłatę podług zasad taryfy kommunikacji bezpośredniej zagranicznej z dnia 8 stycznia 1872 roku.

Nadto od nafty zaliczonej do klassy B. taryfy powołanej pobierać opłatę podług klassy C.

(1—3) —10713—

Przegląd Polityczny.

Ks. Nemours przywiózł podobno z Frohsdorf wiadomości bardzo pomyśne dla tych którzyby go nawet mimo jego woli na tronie Francji widzieć pragnęli. Mówią że pretendent upiera się koniecznie przy tem, aby pierwej być królem a pózniej dopiero stroną kontraktująca. Wszystkie punkta sporne pozostałyby w zawieszeniu aż do chwili koronacji, według bowiem doktryny prawowitości z tą chwilą dopiero pretendent zostałby istotnym królem. I konstytucja i sztandar i swoboda wyznań wszystko czekałoby na koronację. Taka podobno jest wola obecna Człowieka — zasady. Wiadomości tej samej ponurej barwy dodają, że hrabia chcąc się uwolnić od natarczywości oświadczył, iż niczyich już teraz odwiedzin nie przyjmie i wyjątek czyni tylko dla książąt krwi; tym jedynie tylko wolno będzie przed obliczem przyszłego monarchy stanąć. Dla doskonalszego odgrodzenia się od fuzjonistów hrabia zniknął nagle z Frohsdorf i według jednych ukrywa się w Secauex pod Genewą, według innych w Brukselli czy też w jednem z miast Belgji południowej.

Jednostronnym doniesieniom choćby je nawet powagą bezpośredniego źródła wspierano ufać nie można. Są jednak wskazówki nakazujące wierzyć w pewne zachwianie się układów, jakie toczą rojaliści umiarkowani, liberalni z przyszłym swym królem. Układy mogły nie dojść jeszcze do punktu zerwania, ale nie mają też przed sobą i widoków powodzenia. Chambord opiera się a Broglie nastaje na pewną uroczystą deklarację, którąby pozostawiła Francji główne podstawy jej życia publicznego od r. 1789. Ztąd oświadczenie dziennika „Français“ o potrzebie nowych kroków do pretendenta. Czy kroki te już po powrocie księcia Nemours przedsięwzięto i z jakim skutkiem — niewiadomo. Wątpić należy aby się Chambord przed pośrednikami zgody ukrywał i w każdym razie jeszcze przed wielką... naradą naznaczoną na 21 b. m. stanowcze porozumienie się z Chambordem co do najważniejszych prawideł życia państwowego nastąpić będzie musiało. Broglie a za nim Orleaniści nie przestaną nacierać na pretendenta w swoim i w jego własnym interesie. Brogliemu nie chodzi wcale o wprowadzenie na tron Chamborda lub nie Chamborda ale o ustawienie samego tronu, o uczynienie Francji monarchiczną nie tylko na kilka miesięcy, ale na całą epokę dziejową. Większa część legitymistów do ostatniej chwili patrzyła się na monarchję liliową jak na miłą średniowieczną zabawkę, Broglie widział w niej zawsze akt polityczny. Monarchja przedstawia się ciągle mu jako jedyna forma istnienia zachowująca byt społeczny nietkniętym, w tę formę chce on koniecznie wtłoczyć społeczeństwo francuzkie, żeby jej zaś trwałość zapewnić widzi potrzebę uszanowania pewnych zasad, które przeszły już w krew narodu, stały się jego dobrem i nie dadzą się już przy żadnym systemacie rządów wygładzić — w pierwszej chwili przynajmniej.

Oprócz tych rzeczonych pobudek skłaniających ks. Broglie do żądania ustępstw od Chamborda, są jeszcze osobiste. Książe nie chciałby wypuszczać władzy z rąk; pretendent znowu ma swoich ludzi, swoich przyjaciół i wielbicieli jeszcze od kołyski. Pogodzenie obustronnych pretensji, wymierzenie każdemu z dwóch zlać się ze sobą mających stronnictw odpowiedniej ilości władzy, tak aby każde było na pewien czas sytem,—nie mało przedstawia trudności. Niewątpliwie obok znanych trzech kwestji zasadniczych występuje już i kwestja urzędów, najważniejszych przynajmniej, gabinetowych; przez przyzwoitość tylko fuzjoniści nic o niej nie rozgłaszają, ale kwestja ta delikatna, drażliwa, teraz już rozbija się między Chambordem i stronnikami książąt Orleańskich i niejedno już nieporozumienie wywołać musiała. Utrudnia ona zgodę i tak już w danych okolicznościach trudną; człowiek zasada—bowiem nie łatwo samym tylko człowiekiem być może. Nawet żądza władzy nie daje tu jeszcze gotowego rozwiązania w duchu pomyślnym dla planów fuzjonistowskich. Kto wie czy w ostatniej chwili nie odezwie się jeszcze w pretendencie nie uczucie honoru, ale uparta ambicja niepozwalająca nagiąć się człowiekowi z dnia wczorajszego do tego, czego się odeń dopomina dziś i jutro Francja. Ta ambicja w ostatniej jeszcze chwili zgodę zniweczyć może.

Stan zatem usiłowań fuzjonistowskiah, jeżeli po dniu 23 z. m., po sprawozdaniu z posłannictwa pp. Duvignaux i Suguy, przedstawił się nam wcale nie świetnie, to dziś przedstawia się jeszcze gorzej. Zgoda z takim pretendentem jak Chambord stała zawsze na glinianych nogach; dziś zachwiało ją jeszcze nowe wzdraganie się Chamborda, nowe grupowanie się sił stronniczych w parlamencie i narodzie. List Rouhera do p. Echasseriaux nie zostawia już żadnej wątpliwości, że bonapartyści nie poprą usiłowań legitymizmu, i w chwili stanowczej nie będą głosować za monarchją, którąby nie umiała uszanować demokratycznych podstaw społeczeństwa. To postanowienie może jeszcze nie stać się groźnem w swych skutkach, może się stać nawet jeszcze zbawiennem: ale potemu potrzeba w pretendencie niezaślepionej woli i trzeźwego rozsądku, a właśnie hrabiemu brak obu tych czynników życia i patrząc na jego zachowanie się od dwóch lat trudno jest oskarżyć go o jedną rzecz tylko o rozsądek. Rozsądku taktu i zdolności politycznych hrabia nie miał i nigdy mieć nie będzie.

Nie przypisujemy zbyt wielkiego wpływu ani tak wymownemu, szczerze republikańskiemu, zacnemu listowi Thiersa, ani odezwom radców municypalnych Paryża, ani wystąpieniom gazeciarskim republikanów, umiejących więcej mówić niż robić, ani ustalającej się bo nie ustalonej jeszcze zgodzie czerwonych z mniej czerwonymi, zgoła temu wszystkiemu, co się w obozie republikańskim od miesiąca czuje, myśli i dokonywa: w naszem przekonaniu cała kampanja republikańsko-demokratyczna, jest spóźnioną. Republikanie nie zarobią ani na własnej po niewczasie obudzonej energji, rozsądku i umiarkowaniu politycznem, ani na sojuszu z bonapartystami, zacieśniającym się przez sam fakt wespoł dzielonej nieprzyjaźni, ani wreszcie na rozumie i doświadczeniu Thiersa i czujności samego narodu—jeżeli o republikańskiej czujności Francji mówić w tej chwili można—ale jedynie tylko na nierozsądku, niezgodzie i płynącej z nich słabości swych przeciwników.

Gdyby po pierwszem zaraz doniesieniu z dnia 23-go września, Chambord udzielił wszystko czego odeń żądał Broglie, za kilka tygodni najdalej, a może i dziś już, Francja miałaby monarchję i nicby temu oprzeć się nie zdołało. Monarchja mogłaby być bez trwałości, ale w każdym razie byłaby i rojaliści znaleźliby w niej uwieńczenie intrygi z d. 24 maja.

Niezgody royalistów, nie możność porozumienia się z Chambordem stanowią całą siłę opozycji. Przez czas osłabiać się będą węzły zespalające royalistów przez czas zastęp ich liczebnie nawet uszczuplać się będzie. Gdyby Chambord nie był nicością polityczną i działał szybko do 23 września, kiedy nawet tak mało pomyślne dla „fuzji“ oświadczenia sprawiły w całej Francji i w Europie wrażenie blizkiego już zwycięstwa royalistów—niewątpliwie miałby za sobą większą połowę lewego środka, zebrałby w głosowaniu przeszło 400 głosów. Przez ociąganie się i upór niepolityczny, utracił już dziś wielu z tych którzy gotowi już byli za nim gardłować, a każdy dzień teraz przysporzyć mu może nowych odstępców. Armia także może się zniechęcić, zwłaszcza gdy na nią działać będzie ustawicznie propaganda republikańska.

Jeżeli porozumienie się z Chambordem nie nastąpi do otwarcia Izb, to ks. Broglie pomyśli o przedłużeniu władzy Mac-Mahrnowi. Będzie to także zwycięztwo, ale już na najniższym stopniu. Zwycięztwo, powiadamy, bo skompromitowani royaliści mogliby usłyszeć z ust opińji narodowej wezwanie, aby raczyli zaprzestać zbawiania Francji i rozwiązali się. Do takiego wezwania wszakże nie przyjdzie. Czasy podobnych objawów dawno, jak nateraz, bezpowrotnie już minęły. Książe potrzebuje tylko zażądać przedłużenia stanu dziś istniejącego, aby znaleźć poparcie większości ze wszystkich stronnictw. O rozwiązaniu Zgromadzenia, o ogłoszeniu rzeczypospolitej, równie trudno jest mówić jak o bezpośrednich rządach Ludwika-Filipa IIgo. Jedna tylko rzecz była zawsze i jest pewną, że royaliści a na ich czele Broglie, raz posiadłszy władzę, nie będą tak potulnemi jak republikanie; nie dadzą sobie wydrzeć panowania przez żadną uchwałę parlamentu i bez rozlewu krwi nie zejdą ze stanowiska. Stronnictwa wsteczne posiadają większą zawsze od innych miłość własną i siłę oporu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 14 października, g. 12.

Wiedeń 13-go.— „Montagsrevue“ uskarża się w półurzędowym artykule, na szorstkość rządu tureckiego w sprawie Bośńji, zbija zarzuty przeciwko konsulom austrjackim jako bezzasadne. Artykuł zawiera następującą konkluzję: Turcja musi nareszcie zrozumieć, że Austrja nie ma wprawdzie interesu w przyspieszeniu procesu rozkładu Turcji, ale też ma prawo żądać od rządu tureckiego pewnych względów. Bądź co bądź gabinet wiedeński położy tamę niejasnemu położeniu, i zażąda dostatecznego zadośćuczynienia.

Drezno 13-go. Wielki książę saski wypadł przedwczoraj z powozu, dostał się pod ekwipaż i uległ kontuzji w bok. Dziś jednak opuścił łóżko i wyszedł z niebezpieczeństwa.

Paryż 13-go. Według znanego już rezultatu wyboru z czterech departamentów,—przewagę otrzymali kandydaci republikańscy znaczną większością. Cyfry dokładne nie są jeszcze wiadome.

Paryż 13-go. Czterej kandydaci republikańscy wybrani zostali większością chwiejącą się między 1,000 i 11,000 głosów.

ZAGNIEWANEJ.

Oskarżaj pani swych oczu djamenty
I naksztalt morza falujące łono,
Oskarżaj z twarzą wstydem zapłonioną,
Czar owej nocy, pół-grzeszny, pół-święty...

Mów, że są winne melodje Szopena,
Co wtenczas w zmroku tak miłośnie drżały,
I ogród w srebrze księżycowem biały,
I zdrój co pluszcząc śpiewał jak syrena...

Przeklinać pragniesz? Więc rzucaj słów gromy,
Na tę moc, z której lilje więdną białe,
Na tego boga, co ma łuk i strzałę,
I w serce trafia, chociaż niewidomy.

Wołaj: niech zginą piosenki słowika
I lip kwitnących pół-głośne rozmowy!
Niech zginie zdroju pacierz kryształowy!
Niech zginie ogród, księżyc i muzyka!

. . . .

Wiktor Gomulicki.

— Księgarnia i Główny Skład Obrazów na Królestwo Polskie.
Altenberga i Robitschka,
Przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście Nr. 41 obok Saskiego hotelu. 4—12—10369—

— W szkole prywatnej męzkiej dla młodzieży izraelskiej w domu W-go Wawelberga przy ulicy Przechodniej, rozpocznie się zapis uczniów na 1-sze półrocze 1873/4 roku szkolnego jako też i wykład nauk d. 3 (15) Października. Nadmienia się przytem, iż przyjmuje uczniów tutejszych jako też z prowincji, uczęszczających do tejże szkoły na stół i mieszkaniy, zapewniając im rodzicielską opiekę i pomoc naukową. —10395—3—3 Utrzymujący szkołę *Muszkat.*

— **Antoni Osuchowski,** kand. prawa Warsz. Uniwersytetu, **Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie,** przeniósł swą kancellarję do domu Grabowskich przy ulicy Miodowej Nr 3 nowy (495). Przyjmuje interesantów do 10-ej rano i od 4-ej do 8-mej popołudniu. —10506—4—6

— Dr. **L. Walicki,** przeniósł się na ulicę Graniczną Nr 13, przyjmuje chorych od 8-ej do 10-ej rano i od 4-ej do 5-ej po południu. 1—6—10777—

— **Jerzy Grzegorz Berliński,** wyjechał na Wystawę Wiedeńską w interesach handlowych. —10773—

— P. **Ludwik Kunicki,** właściciel fabryki wyrobów rękawiczniczych przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 411 w domu dawniej W. Grodzickiego, obecnie JW. hr. Krasińskiego, zwiedziwszy większe zakłady tego rodzaju za granicą, oraz wystawę Wiedeńską, powrócił w tych dniach do Warszawy. —10778—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury"

W sklepach swych pod Nr 2, ulica Podwale Nr 17.
„ 3, ulica Elektoralna Nr 33.
„ 4, ulica Marszałkowska Nr 45
„ 5, ulica Solec Nr 18.
„ 6, ulica Krucza Nr 50.

sprzedaje zakupione w znacznych partjach:
Masło litewskie do potraw po **kop. 27.**
W wyborowym gatunku po **kop. 32.**
Masło bez soli co tydzień nadchodzi z okolic Warszawy.
Także we wszystkich powyższych sklepach znajdują się towary, jako to: różne gatunki **ryżu, makarony, świece newskie** po **kop. 25** za 1 funt, różne gatunki **sera,** wszelkie gatunki **kaszy i mąki, towary kolonjalne: oliwa, kawa, rodzenki, migdały, Wino** czerwone wprost z Bordeaux sprowadzane i białe francuzkie, oraz węgierskie znanej firmy „Fukiera" jak również różne gatunki **wódek i araki.**

Ponieważ Zarząd Stowarzyszenia towary do sklepów swych zakupuje z pierwszej ręki i w znacznych partjach, jest więc w możności odstępować pp. handlującym **rabat.** Członkowie Stowarzyszenia otrzymują przy każdem kupnie marki wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy za towar.

NB. Wino, wódki i arak, znajdują się tylko w dwóch sklepach, to jest na Podwalu i na Marszałkowskiej ulicy.
6 0 — 9326

LECZNICA DLA PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH

ulica Niecała Numer 7. (dom Towarzystwa Lekarskiego)
Godziny przyjęcia chorych.
od 10—11 i od 6—7 *choroby wewnętrzne,—Dr Mayzel.*
od 11—12 *choroby dzieci.—Dr Kosmowski W.*
od 11—12, *choroby oczów.—Dr Kośmiński,* (w Poniedziałki, Środy i Piątki).
od 12 do 1 *choroby chirurgiczne,* przytem *ortopedja* (leczenie skrzywień)—*Dr Bauerertz.*
od 12—1 i od 7—8 wieczorem *choroby weneryczne i skórne.—Dr Stankiewicz Henr.*
od 1-2 *choroby kobiet.—Dr Thieme.*
od 2-3 *choroby wewnętrzne,* spe jalnie płuc i krtani (laryngoskopja).—*Dr Dobrski.*
od 2-3 *choroby uszów Dr Benni,* w Poniedziałki i Piątki.
od 3-4 *choroby chirurgiczne i zębów. Dr Gutwein,*
od 4-5 *choroby dzieci.—Dr Kosmowski W.*
Porada lekarska udziela się po nabyciu biletu ceny kop. 25, obok innych udogodnień dla chorych.
Codziennie między 4-5 *szczepienie ospy* ochronnej.
(3—6) 10361 —

CHIWA

Nowe wyborowe papierosy bez mundsztuków w cenie **kopiejek 50** za sztuk 100, **z Fabryki F. Reinhardt w Moskwie,** oraz **PAPIEROSY** bez mundsztuków pakowane po 25 sztuk, do których w każdym pudełku dołączona jest Cygarniczka trzcinkowa, w cenie za 100 sztuk, **rs. 1.**

Nadeszły do Magazynu **Konstantego Lentz,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, wprost Miodowej, posiadającego wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie. 2—3—10,632 —

WARSZAWSKI SZPITAL DLA DZIECI,

ulica Solna, Nr 4/814, podaje do wiadomości, iż przy nader sprzyjającej porze w d. 15 Października r. b., t. j. we Środę, odbywać się będzie szczepienie krowiankż, wprost z jałówki, od godziny 10 do $11\frac{1}{2}$ przed południem. —10,780—1—1

WYCHOWAWCA GIMNASTYCZNY
WYRZYKOWSKI DANIEL,

przyjmuje codziennie, oprócz śród, w porze rannej i po południowej. **Wskazania pokrzepiające** (ćwiczenia) spełnia u siebie i na mieście, w godzinach zobopólnie umówionych. LESZNO, 49. —10,763—1—3

Dla rozwoju mego już od 2 lat istniejącego interesu, przy ulicy Granicznej Nr 16, pod firmą H. Strauss, **otwieram** z dniem 14 b. m. to samo, przy ulicy Granicznej pod Nrem 14, w domu gdzie Instytut Wód Mineralnych, **drugi interes na wyłączną sprzedaż wyrobów włóczkowych, chustek i szali wełnianych, pod firmą H. Strauss i Spółka.** Zaufanie, które przez przeciąg dwuletniego prowadzenia mego interesu od Szanownej Publiczności doznałem, daje mi nadzieje, że takowe i na nowy otwierający się interes przenieść i swemi względami nadal zaszczycać raczy, naszem zaś zadaniem będzie pod każdym względem wszelkie żądania i wymagania, jak najakuratniej wypełnić. Nowy ten magazyn zaopatrzony jest w najświeższe towary pod względem dobroci, gustu i elegancji, jako to: okrycia, peleryнki, kapturki, kapelusze, mufki, krawatki, krzyżówki, kaftaniki męzkie, damskie i dziecinne, od najskromniejszych do najozdobniejszych, kamzelki, sukieneczki, wszystko w rozmaitych formach i deseniach, chustki w najświeższych kolorach wyrobione, szaliki, kamasze, trzewiki, koszule zdrowia, włóczkowe, wełniane, jedwabne i flanelowe, majteczki włóczkowe dziecinne, spódnice, pończochy i skarpetki, chustki i szale wełniane, chustki i szaliki lama, sprzedajem na tuziny i pojedyńczo, po cenach bardzo umiarkowanych. Nadmienia się przytem, że interes dawny przy ulicy Granicznej pod Nrem 16, niepodlega żadnej zmianie.
H. STRAUSS.
—10,742—1—6

Z powodu niebytności w domu, zaginął

SOLO WEKSEL
na rs. 1,500,

wystawiony przez pana Jana Liedtkie, zamieszkałego pod Nrem 41/1134, wydany dla Juljana Just, zamieszkałego pod Nrem 39/1135, dnia 16 (4) Lutego 1873 roku, mający służyć aż do tegoż dnia 1874 roku. Przeto upraszа się łaskawego znalazcę, aby raczył odnieść takowy pod Nr wyż wymieniony, za nagrodą rs. 10, jeżeli żądać będzie. I zarazem zastrzega się, aby zgłaszający się nieprawy właściciel, przyaresztowanym został. **JULJAN JUST.**
—10,771—1—3

Człowiek w sile wieku,

wyznania mojżeszowego, dokładnie obeznany z gospodarstwem rolnem i leśnem, niemniej innemi interessami, poszukuje

Posady,

na wsi lub w mieście. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami A. B. 12. —10,715—1—1

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1873, rozpocznie się dnia 15, lekcje zaś z d. 20 Października. Nadmieniam przytem, że przyjmuję

Panny na stół i mieszkanie,

i takowym troskliwą opiekę zapewniam.

B. Paprocka.

W dniu 15 Października r. b.
OTWARTYM ZOSTANIE

MAGAZYN PARYZKI
Mód, Strojów Ubiorów, Kapeluszy i Nowości

ulica Niecała Nr 8,
dom W-go Szmideckiego.
4 5 — 10,560 —

Fabryka Cukierków Desserowych, Czekolady Parowej i Karmelków, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 45 nowy. Podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że funt Cukierków desserowych, sprzedaje po kop. 50 i drożej: Karmelków w różnych gatunkach funt po kop. 30 i drożej; jak również i Cukierki piersiowe.
Dla Panów handlujących odstępuje się rabat.
Władysław Szelążek.
2—3 — 10,649 —



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie do Handlu Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu teatralnym.
14—0 — 9968

LEKCJE TAŃCA

udzielam po Pensjach i Domach prywatnych, jako też w mieszkaniu własnem, przy ulicy Miodowej Nr 6 nowy, w drugim dziedzińcu, na 2-giem piętrze na prawo.
R. CHRONOWSKI, Artysta Teatru.
—10,762—1—6

LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnem przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 447, nowy 79, naprzeciw Sztuk Pięknych, na 1-m piętrze od frontu.
H. Ziemiński, b. T. Teatrów Warszawskich.
—10,029—5—8

BIURO TECHNICZNE

Agentura Maszyn i Dom Kommisowy

Kraft & Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490 (1)

Podejmuje się:
Wygotowania planów, projektów i kosztorysów wszelkiego rodzaju, oraz urządzenia całych fabryk;
Zakupu i sprzedaży maszyn przyborów fabrycznych;
Zaprowadzenia najtańszego oświetlenia gazowego po fabrykach, stacjach dróg żelaznych i miastach **aparatami patentowanemi najnowszego ulepszonego systemu, wynalazku Professora Dra Henryka Hiertzla, a mając sobie powierzoną jego Generalną Agenturę na większą część Cesarstwa i Królestwo Polskie, urządziło już wzeszłym roku na stacji D. Ż. W. W. i W. B. w Częstochowie oświetlenie gazowe wzmiankowego systemu,** przyjąwszy na siebie zarząd zakładu gazowego i produkcję gazu.
Posiada składy zaopatrzone we wszelkie artykuły i przyrządy w fabrykach i na kolejach żelaznych używane, o których to przedmiotach **zamieszczane w tem piśmie ogłoszenia,** **bliższe szczegóły podaja.** 8—0 8829 —



WINOGRONA

prawdziwe Badeńskie wyborowe w małych koszyczkach, oraz **Gruszki Tyrolskie,** otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego** i takowe poleca. 13—0 — 9967 —



OSTRYGI

Codzień świeże poleca

Handel Ant. Stępkowskiego.

14—0—9966—

TIWOLI.

We Środę, dnia 15 b. m. i codziennie, **Koncerty** Orkiestry Warszawskiej, pod przewodnictwem Dyrektora Adolfa **Sonnenfelda.** Początek o god. 7-ej. Cena wejścia kop. 15. Programów nabyć można przy wejściu. Bufet zaopatrzyłem obficie we wszelkie trunki, zakąski, napoje zimne i gorące, jak również kuchnia dostarczać będzie smaczne potrawy, po cenach umiarkowanych.
Wejście do Lokalu tylko od ulicy Królewskiej.
1—1—10,806 — **W. REJNER.**

TEATR WIELKI.

Dziś: **Halka.** — Jutro: **Zbójcy.**

— Dziś rano stopni ciepła 9,8R; w południe 15.36
Wysokość barometru 753 mm. (opada).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 13 Października 1873 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. 6 kop 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62				
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. $11\frac{1}{4}$				
Austrjackie floreny w bilet. k. 60	—	—	—	—
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	93	90	93	60
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	92	90	92	65
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	92	95	92	90
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	89	20	88	30
Listy Zastawne miasta Warszawy. . . .	78	60	78	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	—	—	—
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	96	25
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .			—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	97	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	157	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .			—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . .	154	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .		—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	94	50	141	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	72	—	112	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	113	50	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	123	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	125	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	104	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	105	50	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie . . . . . kop. $114\frac{4}{9}$
Wartość kuponu bież. od List. Zast.
Od Likwidacyjnych kop. $107\frac{7}{19}$
Od Listów Zastawnych nowycn kop. $155\frac{5}{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $18\frac{1}{8}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 25 rs. 109 k. 90
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 37 rs. 7 k. 35
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k $97\frac{1}{2}$ rs. 87 k. $67\frac{1}{2}$
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 75 sr. 96 k. 30
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano —.

Wysokość na rz. Wiśle wody stop 1 cali 8.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz Dodatek.)

Redaktor Herman Benni.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 573 (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 222.

Dnia 14 Października 1873 roku *Wtorek.* *Dnia 2 (14) Października 1873 roku.*

DZIEJÓW ANGLJI

Tomasza Babingtona Macaulay'a

TOM IV-ty

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po 70 kop. za tom, z przesyłką pocztową po kop 80.

Skład Główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 4 6 — 9831 —

W Księgarni i Składzie Nut MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika, przyjmuje się

Prenumerata

na wszystkie pisma perjodyczne w kraju i za granicą wychodzące; oraz na **dzieła poszytami lub tomami wydawane, bez wyjątku gdzie i przez kogo ogłaszane. Katologi bezpłatne.** 16—22 —4621 —

Nakładem Redakcji Czasopisma

„PRZYRODA I PRZEMYSŁ"

ulica Ś-to-Jerska, Nr 22 nowy, dom W-go Luksemberga

wychodzi

Chemja prof. Roscoe, **Ekonomja** polit. p. Fawcett, **Młodość świata** prof. Clodd, **Geografja fizyczna** prof. Geike, **Ogólny pogląd na nauki przyrodzone** prof. Hexley, **Geologja** prof. Geike, **Astronomja** prof. Lockyera, **Higiena** i t. d.

Prenumerata na całe wydawnictwo rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 60. Cena pojedyńczego tomiku kop. 35. Tomik 1-szy zawierający **Chemję**, jest do nabycia. **Ekonomja polityczna** wyjdzie w bieżącym miesiącu.

Nadto nakładem tejże Redakcji wyszły dzieła: **Księga wynalazków, rękodzieł przemysłu**, opatrzona 110 drzeworytami w tekscie. Cena rs. 2.

Fizyka w pytaniach i odpowiedziach, czyli popularne wyjaśnienie najważniejszych zjawisk, poświęcona matkom i nauczycielom domowym. Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Fizyka Reisa tom 1-szy. Mechanika ciał stałych, ciekłych i lotnych. Cena rs. 1 kop. 80, następne zeszyty po kop. 50.

Najnowsze badania w dziedzinie rozwoju ludzkości, przez Dra Thomasena. Cena kop. 40.

Rocznik odkryć i wynalazków czyli **Kalendarz popularno-naukowy,** obejmujący najważniejsze zdobycze na polu nauki i przemysłu, i z tego powodu przydatny nietylko uczonym, ale rolnikom i przemysłowcom, którym w zupełności zastąpi kalendarz zwyczajny, znajduje się obecnie pod prassą i wyjdzie w Listopadzie r. b.

2 3 — 10,581

W dniu 1-ym Października otwartą została w mieście Kaliszu

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

w połączeniu

z Ekspedycją Pism Perjodycznych,

pod firmą

ALFONSA HURTIG.

Księgarnia pomieniona zaopatrzona we wszystko, co odpowiada obecnym wymaganiom i potrzebom Publiczności, tak w języku polskim, ruskim, francuzkim, niemieckim, angielskim, jak i w innych.

Oprócz obszernego assortymentu Książek we wszystkich gałęziach literatury, posiada Księgarnia także znaczny Skład Nut Muzycznych, oraz dobór najnowszych Atlasów i Globusów.

Wszelkie Książki, Nuty, lub tym podobne, wydawane w kraju i zagranicą, dostarcza Księgarnia po tych samych cenach, i obowiązuje się wszelkie zlecenia uskuteczniać odwrotną pocztą.

ALFONS HURTIG.

3 - 6 — 10,375 —

WYPRZEDAŻ KSIĄŻEK

WYPRZEDAŻ KSIĄŻEK. WYPRZEDAŻ KSIĄŻEK.

dawniejszych

KSIĘGARNIA

GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 4)

egzystująca blizko lat 50, z powodu braku miejsca, wysortowała duży wybór dzieł dawniejszych polskich, francuzkich i niemieckich w rozmaitych materjach, które usunąwszy z księgarni w dniu dzisiejszym na sprzedaż detaliczną po **cenach bajecznie nizkich wystawia.** Katalog systematycznie ułożony, przejrzeć można w księgarni, gdzie książki wybrane, natychmiast wydane być mogą. Mamy nadzieję, że zbieracze książek z okazji tej korzystać zechcą **dla skompletowania swych bibljotek**. Księgarnia i Skład Nut pod powyższą firmą, otrzymuje wszelkie wychodzące nowości, ułatwia przez kogokolwiek ogłaszane zamówienia książek i nut z zagranicy w jaknajkrótszym czasie i po cenach najprzystępniejszych, przyjmuje **prenumeratę** na wszelkie **pisma tutejsze i zagraniczne** i utrzymuje obszerną **czytelnię francuzka**, składającą się obecnie z przeszło **3000 numerów.**

2—3 — 10,576 —

NAUKA KROJU,

przy zaczynającym się kursie, od 15-go Października, wykłada się sposobem bardzo ułatwionym, oraz przyjmuje się wszelka krawieczyzna. — Także potrzebne są **Panny** uzdatnione, podręczne i do nauki. Ulica Złota Nr 6.—Tamże jest do sprzedania **Fortepian** za rs. 30. Wiadomość u stróża.

—10,803—1—3

Żyrandol szklanny gazowy, Lampy gazowe i gazometr, są do sprzedania.

Ulica Danielewiczowska Nr 5 nowy, na parterze. —10,753—1—3

Ogłoszenie.

Rząd Gubernialny Warszawski

Podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 15 (27) Października r. b, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko-Kujawskiem więzieniu w ciągu roku jednego, licząc od 1 Stycznia 1874 roku, do tegoż dnia 1875 roku.

Licytacja odbędzie się przez deklaracje opieczętowane, z głośnym po ich rozpieczętowaniu przetargiem, i zacznie się od 14 kopiejek za całodzienną żywność jednego aresztanta.

Pragnący podjąć się dostawy, winien w terminie do licytacji oznaczonym, złożyć lub też przysłać pod adresem Pana Prezydującego Izbie Skarbowej deklarację opieczętowaną, ułożoną według wzoru przy niniejszem załączonego, z wyrażeniem w niej liczbami i literami ceny, za jaką podejmuje się dostawy. Do pomienionej deklaracji powinno być dołączone Świadectwo Gildyjne 1-ej Gildy, albo deklaracja, że w razie nieutrzymania się przy entrepryzie, dostawca obowiązuje się od 1-go Stycznia 1874 r., wykupić świadectwo gildyjne.

Składający deklarację, winien złożyć w Warszawskiej Izbie Skarbowej przy licytacji Vadium w monecie, biletach kredytowych lub papierowych kredytowych Państwa, jakie się przyjmują na vadium przy Rządowych entrepryzach, licząc te ostatnie według kursu 500 rubli.

Za termin ostateczny do złożenia deklaracji, oznacza się godzina 12 w południe tego dnia, na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy składającymi deklaracje konkurentami, głośny przetarg in minus, od cen najkorzystniejszych dla Sbarbu, w złożonych deklaracjach objawionych, i dla tego składający deklarację, winien osobiście, albo za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta, stawić się na termin do licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem, podpisać warunki licytacyjne w dowód, że takowe są mu wiadome.

Kto przed terminem oznaczonym deklaracji opieczętowanej nie złoży, ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje winny być pisane na stemplu za kop. 70, podane zaś lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie według wzoru napisane, lub też bez zachowania porządku wskazanego w Art. 17 Przepisów 16 Maja 1833 roku, albo ze skrobaniami i poprawkami pisane tylko liczbami nie zaś literami, lub zawierające propozycje niezgodne z warunkami licytacyjnemi, nareszcie podane bez gildyjnego świadectwa 1-ej gildy, lub bez deklaracji że przed 1 Stycznia 1874 roku obowiązuje się wykupić świadectwo gildyjne, równie też bez vadium, przyjętemi nie będą i jako nielegalne, zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się, że warunki dostawy będą konkurentom okazywane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w czasie posiedzeń w sali dezurnej Rządu Gubernjalnego Warszawskiego.

(Podpisali): Za Vice-Gubernatora, Radca, **Wittmann.**
Za Radcę Wydziału, **Kulwiec.**
Za Referenta **M. Celiński**.

Wzór do deklaracji.

M. Warszawa, dnia 15 (27) Października 1873 r.

Wskutek obwieszczenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia . . . r. b., ogłoszonego w gazetach, oświadczam niniejszem, że podejmuję się rocznej, poczynając od 1-go stycznia 1874 r., do tegoż dnia 1875 r., dostawy żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko-Kujawskiem więzieniu, za całodzienną żywność jednego aresztanta, zgodnie z taryfą do warunków licytacyjnych dołączoną, po kop. . . (wyraźnie), poddając się wszystkim zobowiązaniom, w warunkach licytacyjnych wymienionym, które mi dokładnie są wiadome. Vadium rs. . . . . , (wyraźnie) przy niniejszem załączam, oraz obowiązuję się w razie utrzymania się przy licytacji, przed 1-ym Stycznia 1874 roku, wykupić świadectwo gildyjne 1-ej gildy.

Vadium, w razie odstąpienia od licytacji, sam odbiorę. 2—3 - 10,473 —

Do Składu Biblji i Testamentów, przy ulicy Senatorskiej Nr 497, **Adolfa Kantora,** nadszedł zapas

PSALMÓW DAWIDA

w języku ruskim,

wydanie Ś-go Synodu in 12-o, w oprawie w płótno angielskie kolorowe, z tytułem złotym na okładce. Cena kop. 20 za egzemplarz. —10,709—1—2

Nakładem Składu Nut muzycznych GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),

wyszedł:

A. Zarzycki. Drugi Śpiewnik,

zawierający:

Nr 1. Jeśli jest ten kwiat złoty, cena k. 15.
„ 2. Pod ócz moich łzami, kop. $22\frac{1}{2}$.
„ 3. Majowa rosa, kop. $22\frac{1}{2}$.
„ 4. Gołąbki i róże, kop. 15.
„ 5. Tęsknota, kop. $22\frac{1}{2}$.
„ 6. Pieśń wiosenna, kop. $37\frac{1}{2}$.
„ 7. Zielona jabłonka, kop. $37\frac{1}{2}$.
„ 8 O zmroku, kop. 15.
„ 9. Idź dalej, kop. $22\frac{1}{2}$.
„ 10. Biały kwiat, kop. $22\frac{1}{2}$.
„ 11. Nad jeziorem, kop 30.
„ 12. Pożegnanie, kop. $22\frac{1}{2}$.
„ 13. Śpiewak tęskniący, kop. $37\frac{1}{2}$.

Cena kompletu rs. 2.

Nabyć można we wszystkich Składach Nut Muzycznych w kraju i zagranicą.

—10,688—1—4

NUTY TANIE

w Księgarni i Składzie Nut MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Nowe zapasy co tydzień nadchodzą Katelogi bezpłatne.

12—0 — 4398 —

LICYTACJA WIN

na Beczki, Gąsiorki i Butelki.

Zajęte w drodze egzekucji Sądowej, Wina Bordaux, Burgundzkie, Włoskie, Węgierskie i Hiszpańskie, Porter i Ocet Winny, a nadto Beczki, Oxefta i t. p. urządzenia piwniczne, przez głośną publiczną in plus licytację, przed podpisanym Komornikiem, sprzedane zostaną w piwnicach domu Nr 501, przy ulicy Podwal i Długiej.—Licytacja rozpocznie się w d. 5 (17) Października r. b. 1873, o godzinie 9-tej zrana i tegoż dnia po południu od 3-ciej z południa, odbywać się będzie, następnie w d. 8 (20), 9 (21), 10 (22), 11 (23) i 12 (24) Października r. b., codziennie od godziny 3-ciej z południa. Przystępujący do licytacji Win beczkami, obowiązani będą przedewszystkiem opłacić cło, Komorze Celnej należne.—Próby Win w Kancellarji podpisanego Komornika, okazane być mogą.

Assesor Kolleg. **Kazim. Brochocki,**
Komornik, Nr 556.

—10,754—1—2

W Warszawskim Trybunale Cywilnym, w Wydziale III, sprzedane będą w drodze działów przez publiczną licytację, w d. 7 (19) Listopada r. b., o godzinie 2-giej po południu **Dobra Ziemskie Lesiew,** w powiecie Rawskim położone, mające rozległości około dzies. 750 (mórg 1,500), wraz z lasem. Licytacja zacznie się od summy rs. 35,043.—Vadium rs. 1,800. Bliższe szczegóły powziąść można u podpisanego Obrońcy, zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 17 nowy.

Ludwik Skrzyński, Patron.

—10,717—1—3

PORTLANDZKI CEMENT,

świeży transport nadszedł i poleca:

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

Kantor, ulica Niecała Nr 5.

—10,747—1—6

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja publiczna (in plus) na sprzedaż posesji miejskiej na Pradze, pod Nr 415g i 434 położonej, rozległości łokci kwadratowych 10,009$^1/_8$ wraz z zabudowaniami, od ustanowionej ceny jednego łokcia kwadratowego, po rs. 1 kop. 20 i za zabudowania od summy szacunkowej na rs. 1996 kop. 43 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej. Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

Radny Magistratu, **C. Dawidowski.**

Za Naczelnika Kancellarji **Bryński.**

2 3 10.512 —

W dniu 3 (15) Października r. b., w Wydziale I-m Trybunału Cywilnego w Warszawie, odbędzie się sprzedaż w drodze działów, od czterokrotnie o $^1/_4$ część obniżonego szacunku, następujących **Nieruchomości** w Warszawie, przy ulicy Nowowiejskiej położonych, o godzinie $1^3/_4$ nieruchomość Nr. 1754k, od summy rs. 4.461 kop. 70; o godzinie 2-ej nieruchomość Nr. 1754L, od summy rs. 3,952 kop. 47. Vadium do licytacji każdej z tych nieruchomości rs. 1000, oprócz innych summ, pozostanie przy gruncie $^{10}/_{28}$ postąkionego szacunku, pod obowiązkiem opłacania prawnego procentu. Nieruchomości te mogą być nabyte łącznie, stanowią przestrzeń łokci kwadratowych około 57,000.— Bliższą wiadomość powziąść można w kancelarjach W. Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału I-o i u podpisanego obrońcy pod Nr. 53 przy ulicy Długiej zamieszkałego **Stanisław Gepner.**

10,534—3—3

W dniu 8 (20) Października 1873 r., o godzinie 2-giej z południa, sprzedaną zostanie w drodze działów nieruchomość w Warszawie, pod Nrem 1,512, przy ulicy Złotej położona. Nieruchomość ta składa się z domu i zabudowań drewnianych i ogrodu, ogólna przestrzeń gruntu wynosi łokci kwadratowych 5,106, dochód brutto rocznie czyni rs. 1,500. Bliższe szczegóły i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II lub u podpisanego Adwokata. — Licytacja rozpocznie się od summy rs. 7,716 kop. $18^1/_2$, jako taksy przez biegłych wynalezionej. Wadjum do licytacji ustanowione jest na rs. 1,000.

Wojciech Bronikowski, Adwokat.

—10,760—1—2

OBWIESZCZENIE.

Wskutek wyroków 4-o Sądu Gminnego Mokotowskiego, z dnia 30 Lipca r. b. potwierdzonych (Warszawskim Gubernskim po Krestianskim diełam Prisutstwiem), sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w Mokotowie, w cegielni dzierżawionej przez Bencjana Szapiro i Mordkę Goldylas 60,000 cegły palonej, zbywającej od zajęcia przez komornika W. Tymeckiego, zrana o godzinie 10-ej w dniu 3 (15) Października, na satysfakcyę długów, zaraz za gotową zapłatę.— Chęć kupna mających zaprasza się jednocześnie, także sprzedaną zostanie Pompa żelazna do ciągnięcia wody, na satysfakcyę podatków i innych należności gminnych.

Wójt Gminy Mokotów,

—10,671—3—3 **A. Lewicki.**

Potrzebną jest

GUWERNANTKA

na wieś,

posiadająca muzykę, Francuzka lub też Polka, mówiąca doskonale tym językiem, także **Bona Szwajcarka.** Adres: Ulica Widok Nr 1, mieszkania 11. —10,592—3—3

Do nauki wyższego młynarstwa, na prowincję, potrzebni są

UCZNIOWIE,

umiejący czytać i pisać, przynajmniej wieku lat 18 mający, poczciwych rodziców. Bliższą wiadomość udzieli się w Składzie Win L. Maringe, ulica Marszałkowska Nr 1403.

—10,647—2—3

Patentowany

AGRONOM I LEŚNICZY,

kawaler, 13 lat przy fachu, znający język niemiecki, ruski, polski, z wyższem wykształceniem, obeznany dokładnie z zakładami technicznemi tego zawodu, posiadający jaknajlepsze rekomendacje i świadectwa, i mogący złożyć kaucją, poszukuje zaraz lub później odpowiedniej posady w kraju lub zagranicą. Bliższą wiadomość powziąść można w handlu win P. Tschoepego, Kras'iński Plac w Warszawie. —10,633—2—3

Potrzebna jest

Bona Niemka,

nie mówiąca po polsku i umiejąca szyć. Ulica Chmielna Nr 40, na dole od frontu, po prawej stronie. —10,770—1—1

Potrzebne są

PANNY,

jedna do maszyny, znająca zarazem dobrze krój wszelkiej bielizny, jako też PANNY podręczne. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 11, w fabryce pończoch **A. Riedel.**

—10,630—2—3

GUWERNANTKA

rodowita Niemka, znająca język francuzki, może znaleźć pomieszczenie zaraz. Pierwszeństwo zostawia się Izraelitkom. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Twardej, Nr nowy 32. —10,743—1—2

Starsza PANNA,

dokładnie obznajmiona z krojem i dopasowaniem sukien damskich, lub **Krawiec damski,** oddawna praktykujący w tym zawodzie, mogą znaleść odpowiednie miejsce, pod bardzo korzystnemi warunkami. Zgłaszający się, zechcą złożyć adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą C. D. —10,571—4—4

Życzą miejsca:

Bona Niemka, niemówiąca po polsku, młoda, zna się na gospodarstwie i szyciu;— **Polka,** mówiąca płynnie po francuzku, zna się na gospodarstwie, umie dobrze krawieczyznę i czesać. Wiadomość: Ulica Królewska Nr 1, mieszkania 7. —10,802—1—1

PANNA,

potrzebna jest do świeżo założonego magazynu na prowincji, o dwie godziny jazdy koleją, przy samej stacji, którаby była uzdatnioną kompletnie w robocie kapeluszy damskich i strojów. Oprócz wszelkich wygód i stołu, pensja miesięczna przyzwoita. Mająca chęć, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. L. O.

—10.793—1—2

Otrzyma całkowite utrzymanie z dodatkiem pieniężnym

KORREPETYTOR,

mogący pomagać uczniom włącznie do klassy V-tej, w językach: rossyjskim, łacińskim i greckim, od 9 rano do 6-tej wieczór, czas wolny. Pierwszeństwo zostawia się znającemu język francuzki lub niemiecki. Wiadomość: ulica Warecka Nr 3, mieszkania 6, w godzinach po południowych

—10,799 1—1

OSOBA

familijna, posiadająca kapitału gotówką **rsr. 7,500,** może nabyć **interes przemysłowy,** letni, **procentujący nadzwyczajnie,** przy pracy, albo też może taż Osoba posiadaczowi **pożyczyć,** na rok, **na dobry procent,** rsr. 1,500, z tą pewnością, iż w razie uchybienia terminu, interes przechodzi na własność wierzyciela. Adres swój zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. T. W.

—10,759—1—3

Niemiec,

znający gramatycznie swój język, chcący zająć się wykładem i konwersacją tego języka codziennie godzinę jedną 14-letniemu młodzieńcowi, proszony jest o zgłoszenie się do umowy na ulicę Podwal pod Nr 501 dawny, 21 nowy, mieszkania 7, rano do 9, po południu od 2 do 5 godziny. —10,764—1—1

ŻĄDANY JEST
Chłopczyk lub Dziewczynka

Francuzka, lat 10—12 mająca, do towarzystwa dziecka tegoż wieku. Wiadomość u **Prof. G. de Préchamps.** Ulica Długa Nr 23, Eldorado. 10,794—1—2

OSOBA

z wyższem wykształceniem, urodzona we Francji, poszukuje parę godzin konwersacji francuzkiej. Wiadomość przy ulicy Mostowej, Nr domu 3, mieszkania 4, u Właściciela domu. —10,751—1—3

Jest do nabycia po cenach umiarkowanych w całości lub częściowo

TRANSPORT KORKÓW

składający się

Z 200 Bell po 10,000 korków spiczastych do win, po kop. 90.
Z 50 bell po 10,000 korków spiczastych do piwa, po kop. 60.
Z 200 bell po 10,000 korków do likworów, po rs. 1.
Z 250 bell po 30,000, aptekarskich różnej wielkości, za pośrednictwem Pana **F. BIERNATH,** ulica Królewska, Nr 39. 2 6 — 10,600 —

Do Magazynu **Ferdynanda Cara,** przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, naprzeciw S. A. K. P., potrzebną jest

SKLEPOWA,

dobrej konduity i zdatna do tego fachu, oraz **Panny** do sukien i okryć dobrze uzdatnione. —10,739—1—3

Do korzystnego interesu potrzebna jest

OSOBA z kapitałem **rs. 1000**

Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 438, stróż wskaże.

1—3 — 10,797 —

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość na Nowej-Pradze, w domu pod Nrem 102, a Akuszerki Kobyłeckiej. 10,765—1—1

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, poszukuje miejsca. Ktoby sobie życzył, raczy zgłosić się na ulicę Żórawią Nr 15. 10,752—

Potrzebną jest

Niańka,

do dwojga dzieci, do gubernji Zachodniej. Wiadomość na Lesznie Nr 59, u Jurkowskiej. 10,750—1—2

Podaje do wiadomości Szanownym Paniom, że już powróciłam do Warszawy i tak jak poprzednio **przyjmuję do roboty:** Suknie, Okrycia, Salopy i wszelkiego rodzaju roboty, za bardzo umiarkowaną cenę, oraz **udzielam Lekcji Kroju i Szycia na Maszynie.** Ulica Żórawia, domu Nr 4.—

A. SZNAGE.

—10,789—1 3

Żądaną jest pożyczka na Dobra Ziemskie, zaraz po Towarzystwie,

Rsr. 3,000 lub 4,000.

Wiadomość: ulica Długa Nr 17 nowy, w oficynie, mieszkania Nr 9, u Ucznia Zenona M.

—10,745—1—1

POSZUKUJE SIĘ:
SKLEP DUŻY, OKAZAŁY,

Z dwoma pokojami, tworzącemi ze sklepem całość, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nowym-Świecie lub innej z najpryncypalniejszych ulic. Sklep powinien mieć 2 okna frontowe i drzwi.

Mieszkanie prywatne, zdatne do przerobienia, na takiż Sklep, równie chętnie będzie wynajęte.

Adresy uprasza się składać w godzinach: od 9 rano do 4 po południu, w kantorze W-go Ludwika **Wolffa,** Bankiera, za Żelazną Bramą, Nr 1, w domu gdzie Cukiernia. 3—6 — 10,502 —

W dniu 3 (15) Października r. b., o godz. 1-szej z południa, sprzedane będą w Kancellarji Szpitala Starozakonnych, pozostałe

Jabłka Rajskie,

nieprzydatne, oraz nierozkupione do religijnego użytku, w partjach po 25 sztuk, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające. —10,643 3—3

NIE DROGO:

Do sprzedania: Futro lisy, rypsem jedwabnym kryte, kaftanik aksamitny damski, kanierz ełkowy, kufer okuty wielki. Od godziny 10 rano do 2 popołudniu. Ulica Bednarska Nr 11 nowy, pierwsze piętro, na lewo, mieszkania Nr 13. —10,775—1—2

Nader smaczne, kruche, zdrowe i doskonale przechowujące się, a znane już w Warszawie ze swych wysokich przymiotów

KARTOFLE,

są do sprzedania, po cenie rs. 2 kop. 25 (dwa ruble kopiejek dwadzieścia pięć) korzec. Zamówienia przyjmują Sklepy Merkurego: 1) przy ulicy Podwal Nr 17; 2) przy Elektoralnej Nr 33; 3) przy Marszałkowskiej Nr 45; 4) przy Kruczej, na rogu Wspólnej, gdzie tak stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni, kupować je podług tej ceny mogą.

Po zamówieniu i złożeniu pieniędzy, zamawiający mieć je będzie odstawionemi do domu swego podług danego adresu prosto ze wsi w workach opieczętowanych, oryginalność tychże dowodzących, na wagę, licząc korzec po 250 (dwieście pięćdziesiąt) funtów, oprócz wagi worka. Odstawiane będą w ciągu kilku dni po zamówieniu. NB. Zamówienia mniejszego jak pięć korcy do jednego domu nie przyjmuje się.

1—10 — 10,781 —

FLANELE

nowego wyrobu fabryki **Torutona,** wyłączne na kostjumy damskie i dziecinne, sprzedają się w Warszawie w **Magazynie Ruskim** przy ulicy Niecałej Nr 2 i na Nowym-Świecie Nr 19, między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską.

2—3 — 10,556 —

EKSTRAKT DO ZUPY LIEBIGA

dla dzieci i rekonwalescentów

Zupa Liebiga mająca za cel zastąpienie mleka macierzystego, gdzie takowe dla niemowląt jest niedostępnem, znana już jest i prawie powszechnie używana, sposób jednak przyrządzania takowej pierwotnie podanaj przez Liebiga jest dość utrudzającym, odstąpienie zaś od tego przepisu w najmniejszym szczególe, może nawet niekorzystnie wpłynąć na zdrowie dzieci. W zupie tej bowiem przyspasabiającej się ze słodu, mąki pszennej i dwuwęglanu potażu chodzi o zamienienie krochmalu w cukier, co przy nie zastosowaniu odpowiedniej temperatury i czasu działania, nie ma miejsca.

Ekstrakt do zupy Liebiga jest to dokładnie przyrządzona zupa wyparowana w próżni (Vacuum) do suchości, którego łyżeczka czubiasta rozpuszcza się w filiżance ciepłego zbieranego mleka i to stanowi wyżej opisaną zupę.

Ekstrakt do zupy Liebiga wyrabia się w **Aptece E. Werner w Warszawie ulica Długa, Nr 12.**

23—28 7506—

NOWO OTWORZONY MAGAZYN
Obuwia Damskiego i Męzkiego
P. Klimowicza,

przy ulicy Miodowej, Nr 492 (nowy 9).

Zaopatrzony został w wielki wybór wszelkiego rodzaju tak **damskiego jako i męzkiego obuwia**, o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności, zaszczycającej mnie dotąd swem zaufaniem i prosić nadal o łaskawe względy.

Wszelkie obstalunki przyjmuję z całą akuratnością w jak najkrótszym czasie uskuteczniam. 4—6 — 10,303 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU
S. SZYROKOWA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. Bocka, Nr 477a.

Nadszedł zno-vu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Minogów** rygskich, **Łososia** wędzonego, **Serdeli** marynowanych (**Kilko** zwanych), **Sardynek** świeżych, **Śledzi** pocztowych, **Buljonu Groszku** i **Sera zielonego, Musztardy** sareptskiej, **Maślin, Konfitur** kijowskich płynnych i suchych i t. p.

2 3 — 10,668 — **S. SZYROKOW.**

Pasy skórzane

angielskie do maszyn, bardzo trwałe, podług szerokości, od rs. 1 za funt.

Gazę jedwabną

na pytle, w najlepszym gatunku, 42 cale szerokości, po cenach:

Nr	000	00	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	i t. d.
po rs.	1,70	1,75	1,80	1,85	1,90	2	2,10	2,20	2,30	2,40	2,50	2,60	2,70	2,90	3,10	za łokieć.

Biorącym większą ilość odstępuje się **znaczny rabat.**

H. SOMYA.

4—0— 9768 — w Warszawie, Marszałkowska Nr 41 nowy.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ
CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX **9,**

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink, oraz w Perfumerji p. Śniechowskiego.

—8954—12—78



KIT ZIMOWY DO OKIEN!!!
i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych **W. Dzisiewskiego**, przy ul. Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej gdzie znaki zielone, w domu Lewenberga, Nr. 467a.— Tenże skład poleca **Massę** do podłóg i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, oraz **Massę** kauczukową do butów grubych. 10,464—3—3

VICHY

Administracja w Paryżu 22, Boulevard Montmarte.

PASTYLKI

wytworzone u zródeł z soli Vichy, przyjemnego zapachu.

SOLE VICHY do KĄPIELI

paczka wystarcza na kąpiel, dla osób które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:

Kontroli Skarbowej Francuzkiej

dostać można w Warszawie w Składach u PP. Dra Heinricha Nr 473, Sokołowskiego Nr 480 w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i w aptece pana Lilpopa. —3690 — (10 11)

Ostrzeżenie.

Ponieważ w magazynach, gdzie buljon mój sprzedaje się, są i inne buljony w podobne ulane formy i niedoświadczonym za mój buljon niższego gatunku są sprzedawane.

Uprzedzam przeto Publiczność, łaskawem darzącą mnie zaufaniem, że **nizkich** gatunków wcale nie wyrabiam i że każda **tabliczka i słoik prawdziwego mojego Bulionu**, opatrzone są zawsze w moją własną etykietę, z mojem nazwiskiem i firmą mojej Fabryki w Pinedze.

Władysław Kleczkowski.

3—10—10,168—

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA w Składzie Tureckich prawdziwych Tytuniów i Papierosów,

B. Duki pod firmą **K. B. Dymitrakopulo,** w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 51.

Mam honor ogłosić, że z powodu zamiaru zwinięcia Handlu, wyprzedaję wszystkie Wyroby, znajdujące się w moim Składzie. Upraszam przeto Szanowną Publiczność i amatorów na obecne Ogłoszenie zwrócić uwagę, kupujący bowiem mogą skorzystać z dobroci i taniości Wyrobów. Załączam przy tem wykaz wysokości **ustępstwa** od ceny nomiualnej.

Na Tytoniach od rs. 3 kop. 20 do rs. 5 za funt 20%, na Papierosach po 50 kop. za sto 10%. Na Papierosach od rs. 1 do rs. 2 za sto 15 %. Biorący jednorazowie 500 sztuk, otrzyma ustępstwa 20%. Na Papierosach od rubli srebrem 2 do rs. 4, 20%, biorący zaś jednorazowie 500 sztuk, otrzyma ustępstwa 25%, i t. d.

7—8— 9843 — Zarządzający **Jerzy Duka.**

W Składzie Win L. Maringe, ulica Marszałkowska Nr 1403, można nabyć

Sztuki vel Oksefta,

próżne, po winie, od 300 garncy, suto nabijane żelaznemi obręczami, do 35 garncy beczki, w cenie za duże (garniec po kopiejek ośm). —10,646—2—3

Jest do sprzedania:

Kompletna **Uprząż** angielska na parę koni, **Liberja** dla stangreta—letnia i zimowa na szopach, **Serwis** stołowy kompletny, na 24 osób.— Jest także do wynajęcia **Stajnia i Wozownia**. Ulica Smolna Nr 9, wiadomość u stróża. —10,755—1—3

Naftę prawdziwą Amerykańską

w różnych gatunkach i **Ligroinę** po bardzo przystępnych cenach, poleca **Kantor Karola Schmiedt.** Ulica Elektoralna Nr 19, wprost Szpitala Ś-go Ducha, w podwórzu. Sprzedaż uskutecznia się **na beczki.** —10,707—1—6

Otworzywszy przy rogu ulic Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nrem 109,

KAWIARNIĘ,

mam zaszczyt polecić takową łaskawym względom Szanownej Publiczności, a jedynym moim obowiązkiem będzie zadowolić Jej gust i wymagania.—**A. F.** —10,767—1 —3

Jest do sprzedania



KARETA PODWÓJNA,

zdatna do miasta i podróży, prawie nie używana, którą obejrzeć można w fabryce powozów p. Kryńskiego, ulica Trębacka Nr 9. —10,744—1—3

Jest do sprzedania

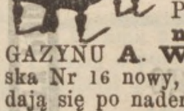


Garnitur MEBLI

orzechowych, t. j.: kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Senatorska Nr 20 nowy, u Tapicera. —10,790—1—3

Do sprzedania:

Dwa Łóżka mahoniowe, Szafka do książek mahoniowa, Biurko, Sofa, Szafa kuchenna i Dywan. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 25, stróż wskaże. —10,779—1—1



FORTEPIANY

Paryzkie Plejela i **Harmonie** Debena, nadeszły do MAGAZYNU **A. WERNER**, ulica Senatorska Nr 16 nowy, dom Lewenberga i sprzedają się po nader przystępnej cenie. Tamże **Fortepiany** nowe, **Pianina i Harmonje** do sprzedania i wynajęcia. —10,761—1 3

Do sprzedania:

Fortepian palisandrowy o 7-miu oktawach, Hofera. Rsr. 240.— **Skrzypców** włoskich dwoje; jedne 75, drugie 50 rubli.—**Futerał** palisandrowy do skrzypców Rsr 10.—**Szuba** szopowa piękna, Rsr. 80. Chmielna Nr 46, mieszkania 4, od godz. 12 do 6. —9754 – 4—12

Potrzebne jest zaraz

Mieszkanie,

składające się z trzech lub dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, w okolicach kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Ktoby miał takowe do odstąpienia lub wynajęcia, raczy dać znać na ulicę Żórawię Nr 21, mieszkania 2. —10,768—1—3

W każdym czasie jest **do wynajęcia**

CZTERY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, z meblami, przy rogu ulicy Hożej i Kruczej, Nr 15, na pierwszym piętrze. Wiadomość u Właściciela domu.— Może być także dodany i fortepian wrazie żądania. —10,795 1—3

Do wynajęcia w każdym czasie dla kawalera

Pokój

z meblami, przy familji. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 19 nowy, mieszkania 6. —10,776—1—1

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE

z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarki, na 1-m piętrze, z 2-ma wchodami, za cenę roczną rs. 300, przy ulicy Mostowej, Nr 3 nowy. Dowiedzieć się można u Właściciela domu. —10,772—1—3

Potrzebni są na wyjazd do ODESSY zdolni i znający doskonale swój fach:

LITOGRAF I ZARZĄDZAJĄCY

Drukarnią i Litografją. Wiadomość w Składzie Papieru, Cygar, Perfum i Galanterji

B. BOLCEWICZA.

Nowy-Świat Nr 41. —10,437—3—3

DWA POKOJE

umeblowane i kuchnia, z fortepianem lub bez, są do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej Nr 31, mieszkania 12, na 1-m piętrze. —10,758—1—3

Do wynajęcia zaraz **w posessii Koszyki Nr 1753abc**

PAŁACYK

składający się z Salonu, 5-ciu Pokoi i Suteren na pół roku. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika.

1—3 10,792 —

Jest do wynajęcia

POKOJ z meblami,

każdego czasu, przy ulicy Białej Nr 8 nowy. Wiadomość u stróża, —10,791—1 1

Jest do wynajęcia

Pokój jeden z przedpokojem,

od frontu, z osobnym wchodem, na 2 piętrze z meblami lub bez.—Tamże są do sprzedania **MEBLE**: garnitury małe i duże, komody, umywalnie, lustra, szafy, bufet z blatem marmurowym, dwa kamienie do cukierków i czekolady do zakładu Cukierniczego lub Apteki, kociołek miedziany do grzania wody, talerze szklanne ślifowane, drzwi żelazne dla Cukiernika lub Piekarza, żelazo do kotła, oraz 2 futra lisy, pokryte atłasem, damskie i szopy. Ulica Bialańska Nr 6, mieszkania 14, na 2 piętrze. —10,109 5—6

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

SKLEP WIKTUAŁÓW

z całem urządzeniem, na rogu ulic Solnej i Leszna. Wiadomość w każdym czasie powziąść można na miejscu. —10,786—1—1

Z powodu zmiany handlu, jest do odstąpienia

HANDEL

Wiktuałów. Wiadomość przy ulicy Widok pod Nrem 10 nowym, w handlu wiktuałów. —10,782—1—3

Dnia 13 b. m., około godziny 3-ciej po południu, wychodząc ze sklepu towarów ruskich pr., rogu ulicy Miodowej i Długiej, około Soboru Prawosławnego, lub też w samym sklepie, zgubiono **Pugilaresik** czarny, skórzany, na tasiemkę gumową zamykany, w którym znajdowało się **Rsr. 87** w papierach bankowych. Łaskawy znalazca który przez wzgląd na biednego żołnierza, który tę stratę poniósł, raczy zwrócić takowe do warsztatu szewca Kowalskiego, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Marjensztadtu, pod Nr 366, nowy 64, do Jana Korytkowskiego, Czeladnika. —10,787—1—1

Przy wyjściu z kościoła Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, dnia 7 Października wieczorem, w przechodzie przez ulicę Długą do domu Kölichena, wracając ulicą Ś-to Jańską do domu Nr 12, zgubiono **Różaniec kokowy,** sporej wielkości, a przy nim krzyż hebanowy i do tego nadane odpusta, które nie posłużą nikomu, jak tylko właściwej osobie. Przez wzgląd na niezamożność poszkodowanej osoby, łaskawy znalazca zechce oddać ów różaniec do Redakcji Kurjera. —10,798 1—1

W Niedzielę, zagubiono z dorożki

DUBELTÓWKĘ,

z cyfrą imienia Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, na obsadzie i z napisem: „Za atliczuju strielbu, N. Małychinu.“ Znalazca raczy zwrócić do 10-go Cyrkułu, albo do mieszkania Kapitana Małychina, na ulicę Dzielną Nr 16. —10,804—1—1

W Niedzielę rano zginął, wybiegłszy z domu przy ulicy Niecałej **Piesek mały pokojowy,** cały żółty, końce łapek i pod szyją białe, miał na sobie obróżkę ze spodem pąsowym i znaczek na 1873 r. Kto go odprowadzi na ulicę Niecałą pod Nr 5 mieszkania 10, otrzyma sowitą nagrodę. —10,783 1—3

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 173c, 3 nowy).

Дозволено Цензурою